

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Aleksandra Chaberska, Magdalena Rucińska, Karolina Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 20 lutego i 20 listopada 2013 roku oraz 13 lutego 2014 roku w W.

sprawy **K. R.**

syna J. i E. z domu D.

urodzonego dnia (...) w O.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 14 marca 2012 roku około godziny 11.40 w W., na ul. (...), naruszył zasady przewidziane w art. 19 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki P. nr rej. (...), nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego zjechał na lewą stronę drogi, uderzając w drzewo, powodując uszkodzenie pojazdu, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.),

2. w miejscu i czasie jak w punkcie pierwszym naruszył zasady określone w art. 24 ust. 1 pkt 1 i 3 Prawa o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki P. nr rej. (...), podczas wyprzedzania nie zachował szczególnej ostrożności i nie upewnił się czy ma dostateczne miejsce do wyprzedzania oraz czy kierujący samochodem marki O. nr rej. (...), jadący przed nim w tym samym kierunku, sygnalizował manewr zmiany kierunku jazdy w lewo, w wyniku czego zjechał na lewą stronę drogi, uderzając w drzewo, powodując uszkodzenie pojazdu, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.),

#### **orzeka**

I. obwinionego **K. R.** w granicach zarzutów z pkt 1 i 2 uznaje za winnego tego, że w dniu 14 marca 2012 roku około godziny 11:40 w W. na ul. (...), kierując samochodem marki P. nr rej. (...), nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i podczas wyprzedzania nie zachował szczególnej ostrożności i nie upewnił się czy ma dostateczne miejsce do wyprzedzania oraz czy kierujący samochodem marki O. nr rej. (...), jadący przed nim w tym samym kierunku, sygnalizował manewr zmiany kierunku jazdy w lewo, w wyniku czego zjechał na lewą stronę drogi, uderzając w drzewo, powodując uszkodzenie pojazdu, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co stanowi wykroczenie z art. 86

§ 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw skazuje go, a na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych;

II. na podstawie art. 230 § 1 kpk w zw. z art. 44 § 5 kpw a contrario dowód rzeczowy w postaci płyty CD-R opisanej w wykazie na k. 26 pozostawia w aktach sprawy;

III. na podstawie art. 118 § 1 kpw zasądza od obwinionego 500 (pięćset) złotych tytułem kosztów postępowania, a na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego w pozostałej części od zapłaty kosztów postępowania, określając, że ponosi je Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 4869/12

## UZASADNIENIE

K. R. został obwiniony o to, że:

I. w dniu 14 marca 2012 r. około godz. 11:40 w W. na ul. (...) naruszył zasady określone w art. 19 ust. 1 P. w ten sposób, że kierując samochodem marki P. nr rej. (...) nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze w wyniku, czego zjechał na lewą stronę drogi uderzając w drzewo, powodując uszkodzenie pojazdu, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w związku z art. 19 ust. 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym / Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm./,

II. w miejscu i czasie jak w punkcie pierwszym naruszył zasady określone w art. 24 ust. 1 pkt. 1 i 3 w ten sposób, że kierując samochodem marki P. nr rej. (...) podczas wyprzedzania nie zachował szczególnej ostrożności i nie upewnił się czy ma dostateczne miejsce do wyprzedzania oraz czy kierujący samochodem marki O. nr rej. (...) jadący przed nim w tym samym kierunku sygnalizował manewr zmiany kierunku jazdy w lewo w wyniku czego zjechał na lewą stronę drogi uderzając w drzewo powodując uszkodzenie pojazdu, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 KW w związku z art. 24 ust. 1 pkt. 1 i 3 Ustawy Prawo o ruchu drogowym / Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm./.

### ***Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 14 marca 2012 r. około godz. 11:40 K. R. kierował osobowym samochodem służbowym marki P. (...) o nr rej. (...), poruszając się ul. (...) w W. w kierunku od strony ul. (...) do ul. (...). Na przednim siedzeniu pasażera znajdował się D. G.. W tym miejscu ul. (...) jest drogą jedno jezdniową, dwukierunkową, asfaltową.

W tym samym czasie, przed samochodem K. R. w tym samym kierunku poruszał się M. R., kierujący samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...). Kierujący O. zwalniając zbliżył się do osi jezdni, na wysokości wjazdu w bramę szpitala, znajdującego się po jego lewej stronie. Kierujący P. K. R., zbliżał się do O., poruszając się z prędkością ok. 60 km/h, po zauważeniu pojazdu O. rozpoczął manewr jego wyprzedzania z lewej strony. W tym samym czasie kierujący O., rozpoczął manewr skrętu w lewo. Kierujący P. K. R., celu uniknięcia kolizji skręcił w lewo, co doprowadziło do poślizgu i uderzenia w drzewo, znajdujące się za wjazdem do szpitala. Kierujący O. odbił w tym czasie w prawą stronę, wykonał manewr zawracania, odjeżdżając w kierunku skrzyżowania z ul. (...). Po wykonaniu manewru zawracania na chwilę zatrzymał pojazd w zatoczce parkingowej znajdującej się po stronie szpitala, gdzie spotkał się ze znajomym K. W.. K. W. zatrzymał również w tym miejscu kierowany przez siebie pojazd marki H..

W chwili zdarzenia na przystanku autobusowym usytuowanym na przeciwko bramy szpitalnej znajdował się A. Ż.. Z terenu szpitala natomiast zdarzenie widział znajdujący się za bramą, M. S., pracownik szpitala im. O..

Na miejsce zdarzenia wezwano Policję, pogotowie ratunkowe oraz pracowników pracodawcy K. R.. Wskutek zdarzenia w pojeździe P. doszło do następujących uszkodzeń: wgięta przednia pokrywa silnika, pęknięty i zerwany z zaczepów

przedni zderzak, stoi na kołach, porysowany tylny prawy błotnik przy drzwiach tylnych, obrysowana tylna prawa opona, pogięta atrapa chłodnicy, zerwany z zaczepów przedni lewy reflektor.

W samochodzie marki O. nie zostały stwierdzone żadne uszkodzenia związane ze zdarzeniem.

U K. R. wskutek zdarzenia doszło do bólu w kręgosłupie lędźwiowym.

Kolizja nastąpiła na mokrej jezdni asfaltowej, zanieczyszczonej suchymi liśćmi, przy małym nasileniu ruchu kołowego. Oboje kierowcy byli trzeźwi.

**K. R.** urodził się w dniu (...) Z wykształcenia jest ślusarzem, pracownikiem administracyjno - biurowym. Nie pracuje. Utrzymuje się z zasiłku rehabilitacyjnego. Posiada samochód H. (...) z 2011 r. oraz działkę rekreacyjną w H. o powierzchni 500 m<sup>2</sup>.. Jest żonaty i ma dwoje dzieci. Nie leczył się w PZP, neurologicznie ani odwykowo. Dotychczas nie był karany.

Przesłuchany w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia, w toku czynności wyjaśniających (k. 21) K. R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wskazał, że w terminie jak w treści zarzutu jechał ul. (...) od ul. (...), zauważył jadący przed nim pojazd O., którego kierowca kierował się w stronę prawej krawędzi jezdni. W tym momencie obwiniony włączył lewy kierunkowskaz i zaczął manewr wyprzedzania, wówczas kierowca O. gwałtownie skręcił kierownicą w lewo. Obwiniony wskazał, iż mimo że zaczął hamować i skręcił w lewo, kierujący O. nadal go nie widział i kontynuował manewr zawracania. K. R. natomiast chcąc uniknąć kolizji skręcił jeszcze bardziej w lewo, aby wjechać w bramę szpitala, jednakże wobec zbyt małej ilości miejsca uderzył w drzewo znajdujące się przy wjeździe po lewej stronie. Widząc to kierujący O. przeraził się i odjechał w kierunku Książęcej.

Na rozprawie w dniu 20 czerwca 2012 r. (k. 24 – 26) obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz wyjaśnił, że jechał od skrzyżowania ulicy (...), od ulicy (...) w stronę ulicy (...). Po minięciu skrzyżowania z ulicą (...), jest to jezdnia z jednym pasem ruchu w kierunku którego się poruszał. Zauważył na przystanku po prawej stronie przy krawędzi jezdni pojazd O. (...), co do którego nie wiedział, czy poruszał się czy stał. Wjechał na pas ruchu do jazdy w przeciwnym kierunku i kontynuował manewr wyprzedzania. W chwili wyprzedzania zauważył, że O. (...) gwałtownie ruszył i skręcił w lewo, przecinając oś jezdni. Widząc, że wjedzie w drzwi tego O. i może zrobić krzywdę kierowcy, obwiniony również skręcił gwałtownie w lewo, unikając kolizji z tym samochodem. Myślał, że zmieści się w podjazd do szpitala, ale samochód uderzył w drzewo. O. w chwili ruszenia nie miał włączonego kierunkowskazu. Włączył kierunkowskaz w chwili przecinania osi jezdni, gdy już skręcił, nie w trakcie manewru skręcania. Kierujący O. odjechał. Zdaniem obwinionego rysunek – szkic na karcie 3 jest błędnie wykonany, gdyż kierujący O. nie jechał w kierunku ulicy (...), a przeciął oś jezdni i pojechał w kierunku przeciwnym, niż wynika to ze szkicu. Obwiniony poruszał się mniej więcej z prędkością 40 – 50 km/h, może mniej, gdyż minął skrzyżowanie. Przejechał je bez zatrzymywania, zwolnił tylko. Wezwali Policję, BHP, swoich przełożonych. Policjanci spieszyli się. Po dwóch godzinach od zdarzenia na miejsce zdarzenia przyszedł jakiś człowiek. Zaczął je obserwować i zawołał policjanta. Policjant rozmawiał z nim, po czym podszedł do obwinionego i zapytał czy kojarzy tego pana. Obwiniony powiedział, że widzi go pierwszy raz w życiu. Pytał się go również czy widział kierującego O.. Obwiniony powiedział, że widział. Policjant potem powiedział, że ten mężczyzna, który oglądał miejsce zdarzenia to właśnie kierowca O.. Zdaniem obwinionego, nie była to ta sama osoba. Powiedział o tym w radiowozie. Potem policjanci przyszli, mówiąc że mogą go ukarać mandatem w wysokości 300 zł, a jeśli tego mandatu nie przyjmie, to będą opiniować o grzywnę w wysokości 500 zł. Obwiniony nie zgodził się na przyjęcie mandatu. Dodał, że mówiąc że kierował się w stronę krawędzi jezdni miał na myśli to, że tak jakby parkował, ale bez sygnalizowania kierunkowskazem. Wyjaśnił, że gdyby nie wykonał manewru odbicia w lewo jego zdaniem do zdarzenia doszłoby na przeciwnym w stosunku do jego pasie ruchu. Miał wrażenie, że ten kierujący O., jakby nic nie widział, robił swoje, zero reakcji. Wydawało mu się, że inny kierowca odbiłby kierownicą, a on patrzył na nich, był błądy i nic nie zrobił. Jak obwiniony zaczął go omijać, to był przy prawej krawędzi jezdni. Ostatnia pozycja O., jaką odnotował, była w poprzek jezdni na lewym pasie ruchu. Wydawało mu się, że rozpoczął odbijanie w lewo, odległość od drzewa, w które uderzył wyniosła 2 – 3 metry. Wydawało mu się, że jechał nie więcej jak 40 km/h. Może prędkość była nawet mniejsza. O mały włos i by ominął to drzewo. Gdyby to były 4 metry na pewno by je

ominał. Obwiniony dodał, że jechał z panem D. G.. Siedział on obok niego. Nie było prawdą, że w trakcie jazdy palił papierosa. Nie rozmawiał również przez telefon. Telefon trzymał w prawej ręce, ponieważ wcześniej, jak był na K., zadzwoniła do niego żona. Rozmawiał z nią krótko. Rozłączyła się jeszcze jak byli pod Mostem P.. Nie było 3 osób w samochodzie. Poza tym jego zdaniem nie była to ta osoba, która kierowała O.. Tamten mężczyzna miał pociągłą twarz, ten pan ma okrągłą. Miał ciemną oprawę oczu, krótkie ciemne włosy, ciemniejsze niż świadek, który zeznał. Zdaniem obwinionego kierujący O. wykonywał manewr zawracania już za wjazdem do szpitala, patrząc od strony ulicy (...). Z przeciwnego kierunku ruchu nie jechały żadne samochody, tak jak mówił świadek. Obwiniony wówczas nie mógłby wykonać manewru wyprzedzania. Jego zdaniem kierujący stał przy prawej krawędzi jezdni przy końcu przystanku znajdującego się po prawej stronie.

W treści pisma „Wyjaśnienia poszkodowanego” (k.129) obwiniony podał, że w dniu 14.03.2012 r. pracował od godziny 11.00. Około godziny 11.20 wyjechał wraz z kolegą D. G. samochodem służbowym marki P. (...)nr rej. (...)na teren miasta W.w celu wykonania czynności windykacyjnych. Pierwsze zlecenie miało być pod adresem Mokotowska 12. Jadąc na miejsce zlecenia przejeżdżał między innymi przez skrzyżowanie ulicy (...). Po przejechaniu skrzyżowania na wysokości przystanku autobusowego (...) zauważył pojazd marki O. (...), znajdujący się przy prawej krawędzi drogi. Chcąc go ominąć włączył kierunkowskaz i przystąpił do manewru omijania. W tym momencie kierowca O. (...)wykonał manewr zawracania, zajeżdżając mu drogę. Chcąc uniknąć kolizji i uderzenia w miejsce kierowcy O., obwiniony zahamował gwałtownie i skręcił w lewo. O. (...)nie przestawał wykonywać manewru zawracania więc chcąc go ominąć próbował, skręcając w lewo, wjechać w drogę wjazdową do szpitala. (...)podczas skrętu wpadło w poślizg i uderzyło w przydrożne drzewo. Kierowca O. (...)nie zatrzymał się i odjechał z miejsca zdarzenia. Następnie kolega zadzwonił na Policję, a obwiniony do przełożonego, informując o zdarzeniu. Po rozmowie z przełożonym kazał im zadzwonić na pogotowie ratunkowe celem zweryfikowania ich stanu zdrowia po kolizji. Pogotowie przyjechało po około 20 – 30 minutach. Po wstępnych badaniach lekarz stwierdził, że poszkodowani nie wymagają pomocy lekarskiej i odjechał karetką pogotowia. Następnie na miejscu zdarzenia pojawili się przedstawiciele służby BHP i przełożony obwinionego. Policja na miejscu zdarzenia pojawiła się około godziny 14.00. Po czynnościach wykonywanych przez Policję razem z jego bezpośrednim przełożonym wrócili do firmy na ul. (...). Obwiniony został w tym dniu zwolniony z dalszego wykonywania obowiązków służbowych i miał wziąć dodatkowo dwa dni urlopu. Pojechał do domu, położył się i zdrzemnął ok. 1,5 godziny. Po obudzeniu odczuwał ból w kręgosłupie lędźwiowym. Po namowieniu żony udał się do szpitala na Szaserów 128. W szpitalu wykonano mu prześwietlenie RTG klatki piersiowej i kręgosłupa oraz USG jamy brzusznej. Skierowano go na konsultację do ortopedy. Po konsultacji ortopeda wypisał mu zalecenie na zaopatrzenie w gorset J.oraz wystawił zwolnienie lekarskie do 29 marca 2012 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: notatki urzędowej (k. 1 – 2), szkicu miejsca kolizji (k.3), protokołu oględzin (k. 4 – 5), protokołu badania albo sensorem (k.6-7), sprzeciwu (k. 46), planu organizacji ruchu z diagramem sygnalizacji (k. 66 – 70), akt szkodowych (k. 72), szkicu miejsca zdarzenia świadka M. S. (k. 82), kopii notatników służbowych (k. 97 – 110), akt z ZUS (k. 121 – 139), opinii biegłego ds. ruchu drogowego (k. 231 – 249), a ponadto na podstawie dowodów osobowych w postaci: wyjaśnień obwinionego (k. 15, 24 – 26, 84 – 85, 129), zeznań M. R. (k. 18, 87), D. G. (k. 17, 85 – 86, 130), A. Ż. (k. 13, 88 – 89), M. S. (k. 14, 89), K. W. (k. 221).

Wyjaśnienia obwinionego zasługiwały na wiarę jedynie w tej części, w jakiej dotyczą one okoliczności niespornych, tj. faktu, że w dniu 14 marca 2012 r. około godz. 11:40 prowadził pojazd P. (...) ul. (...) w kierunku skrzyżowania z ul. (...). W tym zakresie relacja K. R. jest niesprzeczna z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym zebrany w sprawie i jej prawdziwość nie budzi wątpliwości.

Obwiniony wskazywał, że kierujący samochodem marki O. nie zasygnalizował odpowiednio wcześniej zamiaru skrętu w lewo. Jedynie sam kierujący O. M. R. utrzymywał, że to uczynił. Inni świadkowie albo nie byli w stanie powiedzieć czy następowała uprzednia sygnalizacja manewru skrętu w albo czy dotyczyła zaawansowanej fazy manewru. W konsekwencji na podstawie art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kw kwestie sygnalizacji przez M. R. manewru zawracania jako niedającą się usunąć wątpliwość należało rozstrzygnąć na korzyść wersji reprezentowanej przez K. R..

Natomiast w ocenie Sądu, nie zasługują na wiarę wyjaśnienia obwinionego we fragmencie najistotniejszym z punktu widzenia niniejszego postępowania, tj. w zakresie sposobu i okoliczności wykonania przez niego manewru wyprzedzania samochodu O. (...). Wersja zdarzeń przedstawiana przez obwinionego pozostaje w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami świadków, a ponadto jest niezgodna z trafnymi wnioskami zawartymi w pisemnej opinii biegłego A. B. (1). Obwiniony w toku czynności wyjaśniających wskazywał, że zauważył samochód O. jadący przed nim, którego kierowca kierował się w stronę prawej krawędzi jezdni. Jego manewr zawracania (skrętu) charakteryzował się znaczną dynamiką i był kompletnym zaskoczeniem, wynikającym wprost z gwałtowności manewru najazdu w obszar lewego pasa ruchu. Tymczasem, jak wynika z opinii biegłego dla zdarzenia przebiegającego w podanych okolicznościach, nieuchronnie doszłoby do kontaktu pomiędzy nadwoziem samochodu P. i O., gdyż kierujący samochodem P., nie mógłby w takich okolicznościach podjąć skutecznego manewru obronnego. Samochód P. nie byłby w stanie zareagować, na jakichkolwiek manewr ze strony kierującego tym pojazdem. Dla ujawnionych parametrów geometrycznych ulicy (...), zwłaszcza jej szerokości, nawet wykonanie gwałtownego manewru zawracania samochodu O., wymagałoby znacznego okresu czasu, w którym jakakolwiek faza ruchu samochodu O., przez uważnego kierującego samochodem P. winna być postrzeżona odpowiednio wcześniej. Po to, aby zaistniały wszystkie okoliczności, o których występowaniu wskazuje materiał w sprawie, w tym intensywność najechania na przydrożne drzewo przez samochód P., zasadnym był wskazanie, że przedmiotowe zdarzenie drogowe musiało przebiegać w okolicznościach, w których nadwozie samochodu O. pozostawało w bezpośredniej bliskości osi jezdni, a zdarzenie drogowe zaistniało na skutek braku koncentracji uwagi przez kierującego samochodem P.. Po to, aby wymuszenia na kole kierownicy samochodu skutkowały uślizgiem jego kół warunkiem koniecznym było wykonanie bardzo gwałtownego ruchu na kole kierownicy, które nie mogłoby powstać w chwili, gdy kierujący samochodem P. uprzednio rozpoczął manewr wyprzedzania. Okoliczności takie mogły zaistnieć tylko w chwili, gdy kierujący samochodem P. z jakichś się z reakcją na obecność poprzedzającego go samochodu O.. Również wszyscy inni świadkowie tego zdarzenia wskazują, że nadwozie samochodu O. pozostawało w środkowej części jezdni, przy linii rozdzielającej jezdnię na przeciwne kierunki ruchu i za wjazdem w obszar drogi dojazdowej do posesji C. 231. Zaobserwowali oni systematyczną fazę ruchu samochodu O., o dynamice mniejszej jak dynamika ruchu samochodu P..

Sąd oceniając wyjaśnienia obwinionego nie mógł nie dostrzec występującej w nich niekonsekwencji. Na rozprawie K. R. konsekwentnie wskazywał, iż nie wie czy pojazd stał czy toczył się. Podczas przesłuchania w charakterze osoby podejrzanej podawał, iż pojazd kierował w stronę prawej krawędzi jezdni, a następnie wykonał gwałtowny skręt w lewo. Podawane okoliczności są niespójne, niekonsekwentne i nie stanowią logicznego ciągu zdarzeń, co rzutuje na ogólną ocenę wiarygodności wersji zdarzenia przedstawionej przez obwinionego.

Sąd nie może podzielić twierdzeń obwinionego, jakoby sprawcą kolizji był M. R., z powodu nieprawidłowo wykonanego manewru zawracania. Jak wynika, bowiem z opinii biegłego, w okolicznościach charakterystycznych dla miejsca i czasu rzeczywiście przebiegającego zdarzenia drogowego, tylko kierujący samochodem P. miał możliwość kształtowania wzajemnych relacji przestrzennych zachodzących między pojazdami. Już krótkotrwałe powstrzymanie się kierującego samochodem P. od wjazdu w obszar lewego – dla jego kierunku pasa ruchu jezdni ulicy (...) w kierunku ulicy (...), mogło skutkować tym, że do przedmiotowego zdarzenia drogowego w ogóle by nie doszło.

Na wiarę zasługiwały zeznania M. R. (k. 18, 87). Świadek relacjonował na temat zdarzenia, spójnie i konsekwentnie podczas obu przesłuchań, przy czym sposób wypowiedzi świadczy o tym, iż były one spontaniczne. Wersja zdarzeń przedstawiona przez świadka koresponduje z zasługującymi na aprobatę wnioskami przedstawionymi w opinii biegłego A. B. (1) oraz zeznaniami pozostałych świadków. Należy jednak zaznaczyć, że Sąd nie może podzielić twierdzenia świadka R., jakoby w samochodem marki P. podróżowały 3 osoby. Pozostaje to w sprzeczności z wyjaśnieniami obwinionego oraz zeznaniami D. G., a ponadto nie zostało potwierdzone przez pozostałych świadków, obserwujących bezpośrednio przebieg zdarzenia.

Podobnie należało ocenić zeznania D. G. (k. 17, 85 – 86, 130). Trzeba jednak podkreślić, że mimo tego, że świadek znajdował się w pojeździe razem kierującym samochodem P., to jednak jego relacji nie można traktować inaczej niż jako pomocniczej. Świadek był zajęty rozmową przez telefon i moment zdarzenia zauważył dopiero w chwili, kiedy

obwiniony zaczął hamować. Nie był zatem w stanie podać więcej szczegółów na temat tego, jak poruszały się oba pojazdy bezpośrednio przed zdarzeniem, co w niniejszej sprawie jawi się jako kluczowe. Wiarygodność zeznań D. G. odnośnie okoliczności, które miały miejsce po rozpoczęciu hamowania nie budzą wątpliwości, ponieważ znalazły potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd czyniąc ustalenia oparł się na zeznaniach A. Ż. (k. 13, 88 – 89), uznając je za logiczne, spójne i konsekwentne oraz znajdujące potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, tym samym mogące stanowić podstawę do dokonywania ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu na wiarygodność zasługiwały zeznania M. S. (k. 14, 89) oraz K. W. (k. 221), którzy osobiście obserwowali przebieg zdarzenia. Nie ulega wątpliwości, iż przedstawiony przez wyżej wskazanych świadków ogólny przebieg wydarzeń oraz zachowanie się uczestników zdarzenia odpowiadają prawdzie. W przedmiotowym zakresie treść przedstawionych zeznań jest bowiem zgodna z zeznaniami pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków oraz wnioskami wynikającymi z opinii biegłego ds. wypadków drogowych.

Trzeba tutaj wskazać, iż szczególnie przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych były zeznania świadków A. Ż. i M. S., którzy byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia, jego obiektywnymi obserwatorami, a przy tym zeznania te są szczegółowe, logiczne i spójne, co stanowi o ich wysokiej wartości dowodowej.

Sąd w pełni podziela i aprobuje wnioski sformułowane w opinii biegłego A. B. (2) (k. 231 – 249). Biegły sporządził ją w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy, po przeprowadzeniu jego szczegółowej analizy. Wywód zaprezentowany w opinii jest logiczny, a co równie ważne – zrozumiały dla osoby nieposiadającej wiadomości specjalnych z zakresu techniki jazdy oraz ruchu drogowego. M. inż. A. B. (2) odniósł się do wszystkich okoliczności sprawy, a wyciągnięte przez niego wnioski odpowiadają zasadom prawidłowego rozumowania. Opinia jest wewnętrznie spójna, jasna i udzielono w niej odpowiedzi na wszystkie zadane pytania, co sprawia, że należy ją uznać także za pełną w rozumieniu art. 201 kpk. Biegły w ocenie Sądu trafnie przeanalizował dowody w postaci protokołów oględzin pojazdów oraz ich zdjęć i wyciągnął słuszny wniosek, że kolizja była spowodowana niewłaściwym zachowaniem kierowcy P.. Lektura opinii nie wzbudza jakichkolwiek wątpliwości co do obiektywizmu, fachowości oraz profesjonalizmu jej autora. W konsekwencji zasługiwała ona na obdarzenie zaufaniem Sądu i istotnie przyczyniła się do ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Za wiarygodne należało uznać pozostałe dowody zgromadzone w sprawie, to jest: notatkę urzędową (k. 1 – 2), szkic miejsca kolizji (k.3), protokół oględzin (k. 4 – 5), protokół badania albo sensorem (k.6-7), sprzeciw (k. 46), plan organizacji ruchu z diagramem sygnalizacji (k. 66 – 70), akta szkodowe (k. 72), szkic miejsca zdarzenia świadka M. S. (k. 82), kopia notatników służbowych (k. 97 – 110), akta z ZUS (k. 121 – 139). Dowody te zostały sporządzone w przewidzianej prawem formie, przez uprawnione do tego podmioty, w granicach ich uprawnień. Sąd nie dopatrzył się jakichkolwiek okoliczności mogących negatywnie rzutować na ich wiarygodność. Strony nie kwestionowały autentyczności ani treści wyżej wymienionych dokumentów, wobec czego zasługiwały one na wiarę.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Ustalony w sprawie stan faktyczny oraz jego analiza pozwala na stwierdzenie, że obwiniony K. R. dopuścił się wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Świadczą o tym wskazane powyżej dowody przeprowadzone w sprawie, które wykazują w spójny, logiczny i wzajemnie uzupełniający się sposób, przebieg przedmiotowego zdarzenia.

Bezspornym jest zatem, że obwiniony K. R. w dniu 14 marca 2012 roku około godziny 11:40 w W. na ul. (...), kierując samochodem marki P. nr rej. (...), nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i podczas wyprzedzania nie zachował szczególnej ostrożności i nie upewnił się, czy ma dostateczne miejsce do wyprzedzania oraz czy kierujący samochodem marki O. nr rej. (...), jadący przed nim w tym samym kierunku, sygnalizował manewr zmiany kierunku jazdy w lewo, w wyniku czego zjechał na lewą stronę drogi, uderzając w drzewo, powodując uszkodzenie pojazdu, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Trzeba tu wskazać, że Sąd w wyroku zmienił opis czynu przypisanego obwinionemu przez połączenie obu zarzutów opisanych we wniosku o ukaranie. W ocenie Sądu, zachowania wskazane w 1 i 2 punkcie wniosku o ukaranie, nie stanowią dwóch odrębnych czynów, z których każdy stanowi podstawę odpowiedzialności. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie został popełniony jeden czyn, który należy przypisać obwinionemu, na który składa się kilka czynności opisanych uprzednio w dwóch zarzutach zawartych we wniosku.

Warunkiem odpowiedzialności za czyn zabroniony z wymienionego wyżej przepisu art. 86 § 1 kw jest to, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Zgodnie natomiast z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U.z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.) uczestnik ruchu obowiązany jest zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. W rozumieniu tego przepisu przez działanie rozumie się również zaniechanie. Powinność zachowania „szczególnej ostrożności” przewidziana w niektórych przepisach ustawy, nakłada na uczestnika ruchu obowiązek zwiększenia uwagi, wzmożenia koncentracji i zachowywania się w taki sposób, by możliwe było odpowiednio szybkie reagowanie.

Jednym z przepisów przewidujących obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, a odnoszącym się do okoliczności niniejszej sprawy jest art. 24 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z nim podczas wykonywania manewru wyprzedzania należy zachować szczególną ostrożność, a zatem upewnić się, czy ma się odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudniania komukolwiek ruchu, a także czy kierujący jadący z przodu na tym samym pasie ruchu nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu.

W świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego oraz powyższych rozważań stwierdzić należy, że zachowanie K. R. wypełniło znamiona zarzuczonego mu wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 ustawy (...).

Obwiniony w dniu 14 marca 2012 roku około godziny 11:40 w W. na ul. (...), kierując samochodem marki P. nr rej. (...), nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i podczas wyprzedzania nie zachował szczególnej ostrożności i nie upewnił się czy ma dostateczne miejsce do wyprzedzania oraz czy kierujący samochodem marki O. nr rej. (...), jadący przed nim w tym samym kierunku, sygnalizował manewr zmiany kierunku jazdy w lewo. W skutek tego samochód kierowany przez K. R. zjechał na lewą stronę drogi, uderzając w drzewo, powodując uszkodzenie pojazdu, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Czyn ten niewątpliwie należy uznać za naruszenie art. 24 ust. 1, 2 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym, kwalifikujące się jako niezachowanie należytej ostrożności w rozumieniu art. 86 § 1 kw.

K. R. przed podjęciem manewru wyprzedzania winien był upewnić się, czy kierujący pojazdem jadącym przed nim na tym samym pasie nie ma zamiaru wykonać manewru wyprzedzania, zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu. W realiach niniejszej sprawy samochód marki O. poruszał się przy osi jezdni. Jego prędkość była nieznaczna, a po lewej stronie ulicy w stosunku do kierunku jazdy znajdowały się liczne wjazdy (np. na parkingi). Tego rodzaju okoliczności mogły, zatem wskazywać na zamiar skrętu w lewo przez kierującego samochodem marki O. i winny skłonić obwinionego do zachowania wszystkich możliwych środków ostrożności, zwłaszcza zmniejszenia prędkości ruchu swojego pojazdu i dokonania pełnej oceny sytuacji drogowej. Jak wyjaśniał obwiniony, nie wiedział czy pojazd O. stoi, czy toczy, a zatem już sama ta okoliczność stanowiła podstawę do zmiany zachowania – jego dostosowania do niepewnej sytuacji drogowej. Obwiniony natomiast, pomimo tego podjął decyzję o rozpoczęciu manewru wyprzedzania O. z lewej strony. Należy zatem stwierdzić, iż wykonanie tego manewru w przedmiotowych okolicznościach, nastąpiło przy zignorowaniu obowiązku zachowania szczególnej ostrożności. Na podjęty manewr wyprzedzania, wpłynęła również prędkość z jaką poruszał się obwiniony - niedostosowana do zastanych na drodze warunków, czego wymaga przepis art. 19 Prod. Obwiniony niedostatecznie obserwował drogę i przy zbyt dużej prędkości, nie zdążył odpowiednio

wcześnie wyhamować, podejmując próbę wyprzedzenia „w ostatniej chwili” znajdującego się przed nim pojazdu. Nieostrożne zachowanie K. R. doprowadziło do wejścia jego pojazdu w poślizg, a następnie uderzenia w drzewo, co świadczy o zaistnieniu skutku „zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym” i o realizacji wszystkich znamion wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 i art. 24 Prod.

Jego czyn był przy tym bezprawny, szkodliwy społecznie a ponadto nie zachodziły okoliczności wyłączające jego winę.

Rozważając odpowiedzialność obwinionego należało również ustalić czy zarzucany czyn został popełniony umyślnie czy w sposób nieumyślny, gdyż stosownie do treści art. 1 § 2 kodeksu wykroczeń nie popełnia wykroczenia sprawca czynu zabronionego, jeśli nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Wina natomiast może przybrać postać umyślną, gdy sprawca chce popełnienia czynu bądź przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi – art. 6 § 1 kw. Postać nieumyślna – art. 6 § 2 kw natomiast zachodzi, gdy sprawca nie mając zamiaru popełnienia wykroczenia popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość jego popełnienia przewidywał lub mógł przewidzieć. W niniejszej sprawie nie ma podstaw sądzić, że K. R. celowo, z pełną świadomością podjął manewr wyprzedzania i w sposób bezpośrednio zamierzony nie stosował się do zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Należy stwierdzić, iż obwiniony zarzucany mu czyn popełnił nieumyślnie, wskutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, poprzez niewłaściwą obserwację drogi i w konsekwencji niedostosowanie swoich działań do warunków na niej panujących.

Uznając K. R. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, Sąd na podstawie art. 86 § 1 kw i art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 500 zł uznając, iż będzie to wystarczająca sankcja za popełnione wykroczenia. Wymierzając karę grzywny w wysokości 500 złotych Sąd miał na uwadze dyrektywy zawarte w treści art. 33 § 1 i 2 kw, którymi są: stopień społecznej szkodliwości czynu, cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego oraz rodzaj i rozmiar wyrządzonej szkody, stopień winy, sposób działania, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia. Należało mieć zatem na uwadze, że do zdarzenia doszło na mokrej nawierzchni, w trakcie prowadzenia przez obwinionego rozmowy za pomocą telefonu komórkowego, wymagającego trzymania przy uchu. Sąd wymierzając karę grzywny musiał mieć w polu widzenia również okoliczności korzystne dla obwinionego, tj. jego dotychczasową niekaralność, prowadzenie ustabilizowanego trybu życia oraz brak uszkodzeń drzewa i samochodu kierowanego przez M. R..

Na podstawie art. 230 § 1 kpk w zw. z art. 44 § 5 kpw a contrario Sąd pozostawił w aktach sprawy dowód rzeczowy w postaci płyty CD – R.

Na podstawie art. 118 § 1 kpw zasądził od obwinionego 500 złotych tytułem kosztów postępowania. Nadto na mocy art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw, mając na uwadze względy słuszności, trudną sytuację materialną oskarżonego, Sąd w pozostałym zakresie zwolnił oskarżonego z kosztów postępowania, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.